

Bill Hybels

Życie, które działa

Izajasz.pl



Konieczne ryzyko To życie, które ty i ja przeżywamy dzisiaj, jest życiem realnym. To nie jest rozgrzewka przed filmem. To nie jest przedpremierowy pokaz. To jest jedna jedyna szansa, którą dostajemy w tej wielkiej przygodzie zwanej życiem. Biblia mówi, że zaplanowano ją tak, by doświadczać jej we wspólnocie. Tak więc jedną z najbardziej krytycznych decyzji, przed jaką stoimy, jest wybór ludzi, z którymi mamy tę przygodę przeżyć.

Chcę, żeby te słowa głośno wybrzmiały. Chcę, by ludzie pasywni zapalili się do przyjaźni. Łatwo ci mówić, że masz ważniejsze rzeczy do zrobienia, że znalezienie ludzi, którzy mają się do ciebie przyłączyć na tę wielką życiową przygodę, nie jest twoją najbardziej palącą sprawą. Nie myśl, że jeśli poczekaś wystarczająco długo, trzech bliskich przyjaciół pojawi się na twojej werandzie, zadzwoni do drzwi i powie: "Oto jesteśmy. Przeżyjmy razem resztę życia". To nie działa w ten sposób.

Wszyscy musimy przejawiać inicjatywę w tej dziedzinie. Musimy zaryzykować. Jeśli chcemy, by życie ułożyło się nam właściwie, musimy skompletować osobistą grupę służącą rozwojowi. Jeśli chcemy stać się w pełni według Bożych planów, musimy otoczyć się dobrymi ludźmi, którzy potrafią stawiać nam zadania i nas zachęcać. Jeśli chcemy w pełni doświadczyć przygody życia, musimy zebrać grupę przyjaciół zdolnych dzielić z nami radości i smutki. Jeśli mamy tylko jedną szansę w życiu, to dlaczego nie wykorzystać jej tak, jak chciałby Bóg?

Dlaczego nie złączyć rąk z braćmi i siostrami i nie pójść wspólnie z nimi?

Jak zacząć? Zaczynaj od spotykania się tak często jak to jest możliwe z ludźmi, którzy mogliby być potencjalnymi towarzyszami na Twojej drodze życia. Pewnie znasz miejsca, działalność i wydarzenia przyciągające tego rodzaju ludzi, których wpływ na Twoje życie byłby przez Ciebie pożądanym. Pewnie wiesz, gdzie znajdziesz ludzi bardzo starających się poznać Boga lepiej i wzbogacić otoczenie swoim czasem, energią i talentami. Zaczynaj spędzać czas tam, gdzie tacy ludzie mieszkają, pracują, bawią się i chodzą do kościoła. Wtedy bądź gotowy, by uczynić pierwszy krok. Przedstaw się.

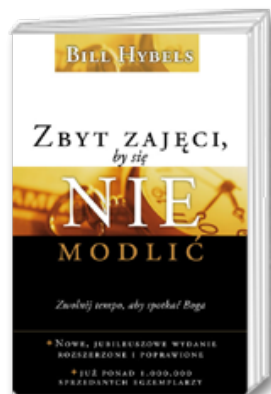
Uściśnij rękę. Zaczynij rozmowę. Zaproś.

Pewnego niedzielnego poranka, jesienią 1976 roku pewien człowiek wyszedł z Willow Creek Theater, gdzie wraz z grupą uczniów szkoły średniej i studentów rok wcześniej otworzyłem kościół. Przeszedł obok mnie i wyszedł przez szklane drzwi prowadzące na parking. Następnie zatrzymał się, odwrócił, uściśnął moją rękę i powiedział: "Czy chciałby pan zagrać ze mną w rakiety w tym tygodniu?". Ostatecznie został on członkiem rady parafialnej w moim kościele i, co znacznie ważniejsze, jednym z uprzywilejowanych członków małej grupy braci, którą przed chwilą ci opisałem. On i ja jesteśmy nadal bliskimi przyjaciółmi i będziemy nimi aż do dnia śmierci jednego z nas.

Co by było, gdyby nie uczynił tego pierwszego kroku w moim kierunku? Ile wielkich doświadczeń stracilibyśmy w czasie tych kilkudziesięciu lat naszej przyjaźni?

Przygoda czeka. Jedynym sposobem na uniknięcie czytania za pięć lat podobnego rozdziału jak ten i trwania w obecnym stanie relacji jest podjęcie pierwszych kroków. Może jedna, dwie lub trzy spośród osób, które spotkasz, wejdzie do grona Twoich przyjaciół na całe życie. Nie trzeba dużo czasu, by odkryć, jak wspaniale jest wiedzieć, że istnieje kilku ludzi na świecie, którzy Cię znają, kochają i są Ci głęboko oddani.

Księgarnia Izajasz poleca



[Zbyt zajęci, by się nie modlić](#)

Proponujemy Państwu nowe, gruntownie poprawione i rozszerzone o dodatkowy rozdział wydanie tego wyjątkowego poradnika modlitwy, przygotowane przez autora na dwudziestą rocznicę pierwszego wydania książki. Mamy nadzieję, że lektura nowego wydania Zbyt zajętych, książki, która na trwałe znalazła się w wąskim kanonie najlepszych tytułów poświęconych modlitwie, stanie się przeżyciem inspirującym i rozpalającym...



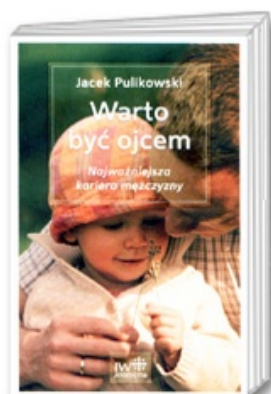
[Ja, którym chcę być](#)

Składamy się z niezliczonych wersji siebie: "ja, którym nie chcę być", "ja, którym udaję, że jestem", "ja, którym myślę, że powinienem być"... Na szczęście istnieje jeszcze jedno "ja" - ja taki, jakim chciałby widzieć mnie Bóg, Boża...



[O praktykowaniu Bożej obecności](#)

XVII-wieczny żołnierz Nicolas Herman wstępuje do klasztoru i żyje w nim kilkadziesiąt lat, pracując jako prosty brat w kuchni i przy naprawie obuwia, skromny, cichy i zapomniany. Odnalezione po jego śmierci zapiski i listy są dla wszystkich wstrząsem: okazuje się, że mieli do czynienia z gigantem duchowości na miarę Tomasza a Kempis...



[Warto być ojcem](#)

Fascynująca książka o roli męża i ojca w rodzinie. O radości z bycia ojcem, ale także o odpowiedzialności, władzy i służbie.